

Sygn. akt V ACa 492/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Ewa Kaniok (spr.)

Sędziowie: SA Alicja Fronczyk

SO (del.) Joanna Piwowarun-Kołąkowska

Protokolant: sekretarz sądowy Aneta Walkowska

po rozpoznaniu w dniu 1 lipca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Bank spółki akcyjnej w W.

przeciwko K. Ś.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 5 kwietnia 2018 r., sygn. akt I C 737/16

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie trzecim w ten sposób, że przyjmuje, iż powódka wygrała proces w 63,93% (sześćdziesiąt trzy i dziewięćdziesiąt trzy setne), zaś pozwana wygrała proces w 36,07% (trzydzieści sześć i siedem setnych);**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od (...) Bank spółki akcyjnej w W. na rzecz K. Ś. kwotę 8100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Joanna Piwowarun-Kołąkowska Ewa Kaniok Alicja Fronczyk

Sygn. akt V ACa 492/18

UZASADNIENIE

Pozwem w elektronicznym postępowaniu upominawczym (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od K. Ś.: 423.081,57 zł z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy lombardowej NBP od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty, 34.702,75 zł tytułem skapitalizowanych odsetek karnych za opóźnienie w wysokości 10,00% od dnia 1 marca 2015 r. do dnia 13 stycznia 2016 r. z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, zwrotu kosztów sądowych w kwocie 5.723,00 zł i zwrotu innych kosztów w kwocie 57,23 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powódka zawarła z pozwaną umowę kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 17 listopada 2009 r., która została zmieniona aneksem z dnia 22 kwietnia 2011 r., oraz że pozwana nie wywiązała się

z ciążącego na niej zobowiązania terminowego dokonywania spłat kredytu w wysokościach ustalonych w umowie, co skutkowało wypowiedzeniem przedmiotowej umowy pismem z dnia 23 stycznia 2015 r. i postawieniem całej należności w stan wymagalności.

Postanowieniem z dnia 26 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie, VI Wydział Cywilny, stwierdzając brak podstaw do wydania nakazu zapłaty, wydał postanowienie o przekazaniu niniejszej sprawy do Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie.

W ostatecznym stanowisku po uwzględnieniu spłaty kredytu w wysokości 230.000 zł, dokonanej w dniu 30 listopada 2016 r. powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej: kosztów postępowania, w tym kwoty 34,00 zł tytułem poniesionych opłat skarbowych od pełnomocnictwa oraz kosztów notarialnego uwierzytelnienia dokumentów przedłożonych do sprawy w kwocie 172,20 zł, oraz następujących kwot: 227.784,32 zł wraz z odsetkami za opóźnienie w wysokości dwukrotności oprocentowania udzielonego w PLN, co na dzień wniesienia powództwa stanowić ma 10%, liczonymi: od kwoty 423.081,57 zł – od dnia 14 stycznia 2016 r. do dnia 30 listopada 2016 r., od kwoty 193.081,57 zł – od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty a także 34.702,75 zł tytułem skapitalizowanych odsetek karnych za opóźnienie w wysokości 10% od dnia 1 marca 2015 r. do dnia 13 stycznia 2016 r. wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, liczonymi w skali roku od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

K. Ś. wniosła o oddalenie powództwa w całości uznając je jako przedwczesne oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania.

Pozwana podniosła, że problemy z regulowaniem jej zobowiązań z przedmiotowej umowy wynikły z jej postanowień, w tym związanych z produktem (...) Bank (...) oraz ze skutków podpisania aneksu doń i jego konstrukcji. Wskazała na wątpliwości związane z wysokością kwoty kapitału żadanego do zapłaty, brakiem dołączenia historii spłat kredytu, oraz brakiem przedstawienia indywidualnego wyliczenia tejże kwoty – co w jej ocenie nie pozwala na realną i rzeczową analizę żądania, pozwalającą na zrozumienie sposobów wyliczenia zobowiązania głównego oraz kwoty odsetkowej, a także na brak wskazania kwoty spłaconego kredytu.

Pozwana poddała w wątpliwość zgodność z prawem postanowień umownych, związanych z oferowanym przez Bank programem (...) Bank (...) – jako klauzul niedozwolonych, w szczególności postanowienia w brzmieniu: „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) Bank (...) w trakcie uczestnictwa w Programie były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższania bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty kredytu”

Pozwana zwróciła także uwagę na sposób konstrukcji aneksu nr (...) do przedmiotowej umowy, który miał umożliwić jej wywiązanie się z jej zobowiązań, poprzez odroczenie spłat części rat kredytu przez okres 60 miesięcy oraz wydłużenie okresu spłaty kredytu. Twierdziła, że w konsekwencji mylnego przedstawienia produktu restrukturyzacyjnego przez pracownika banku, jak również zawartych w nim odesłań kaskadowych do poszczególnych postanowień aneksu, pomimo wpłacania licznych rat kredytowych jej zobowiązanie po upływie ustalonego okresu 60 miesięcy znacząco wzrosło, nie tylko co do samej kwoty kredytu, ale i wymaganych rat. Wskazała, że z uwagi na błąd w zakresie skutków podpisania aneksu, nie mogła przewidzieć, że mimo systematycznych wpłat jej zobowiązanie finalnie wzrosło. Dodała, że w trakcie wykonywania umowy dokonała wpłat na poczet płynących z niej zobowiązań w łącznej kwocie ponad 80.000 zł.

W konsekwencji pozwana zaoponowała wysokości żądania pozwu w kwocie 457.785,32 zł, oraz przedstawionemu sposobowi wyliczenia, gdyż w jej ocenie jest on niezrozumiały i pozbawiony możliwości weryfikacji. Twierdziła, że bank udzielił jej kredytu w kwocie 324.941,31 zł, z czego jedynie 290.000,00 zł zostało przyznane na dowolny cel konsumpcyjny kredytobiorcy, reszta przypadła na produkty związane z ubezpieczeniem kredytu, które było niezbędne do jego uruchomienia. Dodała, że w jej ocenie żądanie powódki jest sprzeczne z zasadami słuszności i współzycia społecznego.

Pozwana zakwestionowała również samą zasadność wypowiedzenia umowy, w jej ocenie nie istniało wówczas zagrożenie terminowej spłaty kredytu z powodu złego stanu majątkowego kredytobiorcy.

Powódka zakwestionowała twierdzenia pozwanej o abuzywności spornych postanowień przedmiotowej umowy, wskazując, że nie były one narzucone pozwanej a stanowiły wynik indywidualnych uzgodnień stron (co tyczyć się ma także podpisanych przez strony aneksów). W jej ocenie w sprawie niniejszej nie doszło do łącznego spełniania przesłanek z art. 385¹ k.c. Twierdziła, że to sama pozwana wniosła o kapitalizację składek na ubezpieczenie, a także wyraziła we wniosku kredytowym zgodę na przystąpienie do poszczególnych ubezpieczeń, oraz zawnioskowała o doliczanie składek na ubezpieczenie do salda kredytu. W jej ocenie pozwana miała wybór: albo dokonać wpłaty gotówkowej za wskazane ubezpieczenia, albo zdecydować się na doliczanie do kwoty kredytu oprocentowanych składek za ubezpieczenie. Nadto powódka wskazała, że objęcie składki ubezpieczeniowej kredytem oznaczało, że stosowane było do niej oprocentowanie takie, jak do kredytów hipotecznych, a nie np. kredytów konsumpcyjnych o dużo gorszych warunkach.

Powódka wskazała, że podstawą wypowiedzenia umowy był fakt istnienia na dzień 23 stycznia 2015 r. zaległości w spłacie w kwocie 8.408,62 zł wraz z odsetkami karnymi w kwocie 284,35, co wypełnia hipotezę postanowienia z § 21 ust. 1 umowy.

Wyrokiem z dnia 5 kwietnia 2018 roku Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie w punkcie pierwszym zasądził na rzecz (...) Banku Spółki Akcyjnej w W. od K. Ś. kwoty: w podpunkcie pierwszym 46.965,42 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 237.810,14 zł za okres od 14 stycznia 2016 r. do 30 listopada 2016 r. oraz od kwoty 7.810,14 zł za okres od 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; w podpunkcie drugim 15.708,50 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie trzecim szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawił referendarzowi sądowemu przyjmując, że powódka wygrała proces w 13%, zaś pozwana wygrała proces w 87%.

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynika, że w dniu 20 listopada 2009 r. (...) Bank S. A. z/s w K. zawarł z K. Ś. umowę kredytu hipotecznego nr (...) w kwocie 324.941,31 zł (§ 1 pkt 1). W § 2 tej umowy postanowiono, że kredyt jest przeznaczony: w wysokości 290.000 zł na dowolny cel konsumpcyjny kredytobiorcy, w wysokości 1.357,28 zł na uiszczenie opłaty za ubezpieczenie banku od ryzyka niskiego wkładu własnego kredytobiorcy, w wysokości 8.123,53 zł na uiszczenie składki z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty wartości nieruchomości, w wysokości 23.037,89 zł na pokrycie składek ubezpieczeniowych wynikających z uczestnictwa kredytobiorcy w programie (...) Bank (...) i ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, w wysokości 472,96 zł na uiszczenie kosztów związanych z ustanowieniem hipoteki zabezpieczającej spłatę kredytu oraz w wysokości 1.949,65 zł na uiszczenie składki z tytułu (...) Ubezpieczenia na wypadek odmowy wpisu hipoteki.

W dniu 22 kwietnia 2011 r. strony podpisały aneks do przedmiotowej umowy kredytu, na mocy którego m. in. odroczone spłatę części jego rat przez okres 60 miesięcy oraz wydłużono okres spłat kredytu. Postanowiono również, że w tym okresie kredytobiorca zobowiązany będzie do zapłaty miesięcznych rat do kwoty 1.250 zł każda, zaś spłaty te będą w całości zaliczane na poczet spłaty kredytu (§ 1 pkt. 2). Zgodnie z § 1 pkt. 5 aneksu bank po upływie 60 miesięcy od dnia jego wejścia w życie miał doliczyć do salda kapitału kredytu odsetki, których spłata została zawieszona. W § 4 aneksu ustalono, że na dzień sporządzenia aneksu całkowity koszt przedmiotowego kredytu wynosi 1.168.549,64 zł, RRSO zaś 8,26 %.

Zgodnie z § 1 pkt 3 oraz § 13 pkt 1 przedmiotowej umowy roczne oprocentowanie tego kredytu było zmienne, stanowiło sumę obowiązującej stawki DBPLN i marży banku w wysokości 4,34 % i ulegało zmianie w pierwszym dniu najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu DBPLN. W myśl pkt 2 § 13 indeks DBPLN dla każdego miesiąca był obliczany jako średnia arytmetyczna stawek WIBOR 3m obowiązujących w dniach roboczych w okresie liczącym od 26 dnia miesiąca, poprzedzającego miesiąc ostatni do 25 dnia miesiąca poprzedzającego zmianę – w przypadku, gdy 26 dzień miesiąca był dniem wolnym od pracy średnia stawek WIBOR 3m obliczana była od najbliższego dnia roboczego następującego po tym dniu; w przypadku zaś gdy 25 dzień miesiąca był dniem wolnym od

pracy średnia stawek WIBOR 3m obliczana była do najbliższego dnia roboczego, poprzedzającego ten dzień; indeks DBPLN miał być obliczany do dwóch miejsc po przecinku. W myśl zaś § 14 umowy roczne oprocentowanie odsetek karnych od przeterminowanego zadłużenia było równe podwójnemu oprocentowaniu umownemu.

Podczas zawierania przez strony przedmiotowej umowy pracownicy banku nie potrafili wskazać pozwanej wysokości raty, jaka będzie ją obciążać. Również podczas wykonywania umowy pozwana nie otrzymała informacji na poczet czego były zaliczane dokonywane przez nią spłaty. Pozwana otrzymywała harmonogram spłat co roku, zdarzało się, że w ciągu roku bank przysyłał jej trzy harmonogramy, w których podawał różne kwoty. W przedmiotowej umowie całkowity koszt kredytu został określony na 597.155,90 zł, w aneksie został zaś na 1.168.549,64 zł.

We wniosku o udzielenie kredytu pozwana podała, że wybiera ubezpieczenie na wypadek następstw nieszczęśliwych wypadków zawarte w (...) S.A. (2-6% całkowitej kwoty kredytu) na 1 rok, a także, że wnioskuje o doliczenie składek za ubezpieczenia do kwoty kredytu. Wyrażenie przez pozwaną zgody na objęcie tym ubezpieczeniem stanowiło realny warunek udzielenia jej kredytu.

W myśl § 19 pkt II 5. umowy: „Kredytobiorca wyraża zgodę, aby wszelkie koszty i opłaty związane z Programem (...) w trakcie uczestnictwa w Programie były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższania bieżącego salda kredytowego, a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty kredytu”. Postanowienie w identycznym brzmieniu w dniu 6 sierpnia 2012 r. zostało wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych UOKiK (klauzula nr 3519). Podstawę tego wpisu stanowił – wydany w postępowaniu przeciwko (...) Bank S.A. w W. o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone – wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 11 października 2010 r. w sprawie o sygnaturze akt XVII AmC 728/09, zmieniony częściowo wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 lipca 2011 r. w sprawie o sygnaturze akt VI ACA 74/11, klauzula nr wpisu 3519 http://decyzje.uokik.gov.pl/nd_wz_um.nsf/.

Zgodnie z postanowieniami § 19 pkt I a) - d) przedmiotowej umowy wysokość składek w programie (...) w przypadku każdego z jego składowych ubezpieczeń była uzależniona od kwoty kredytu pozostającej do spłaty w ostatnim dniu miesiąca poprzedzającego odnowienie ubezpieczenia. Zgodnie zaś z § 19 pkt II 2 zd. 1 umowy, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych za każde 12 miesięcy w kolejnych latach ubezpieczenia wynosiło 0,08 % sumy ubezpieczenia lub 0,23% sumy ubezpieczenia zgodnie z deklaracją ubezpieczonego.

Zawarty w umowie mechanizm doliczania do salda kredytu kwot wynikających z jego ubezpieczenia miał taki skutek, że mimo spłacania przez pozwaną rat kwota kapitału, który pozostawał do spłaty wzrastała – w konsekwencji czego kredytobiorca popadał w niemożliwe do spłacenia zadłużenie.

W okresie od zawarcia przedmiotowej umowy do 1 marca 2015 r. pozwana uiściła na poczet spłaty kredytu łącznie kwotę 81.672,06 zł. Na 30 kwietnia 2011 r. zaległość pozwanej w spłacie kredytu wraz z zaległymi odsetkami i odsetkami karnymi wynosiła łącznie 7.993,27 zł. Na przestrzeni od 31 października 2014 r. do 28 lutego 2015 r. pozwana nie uiściła żadnej kwoty na poczet spłat wymagalnych rat kredytu, po czym dopiero 16 marca 2015 r. dokonała jednej wpłaty w kwocie 1.250 zł. Na dzień 31 grudnia 2014 r. saldo zadłużenia kapitałowo-odsetkowego pozwanej wynosiło 6,185 zł, na 31 stycznia 2015 r. było to już 7,435 zł. Na dzień wypowiedzenia kredytu (tj. 16 marca 2015 r.) pozwana miała 8.101,67 zł zaległości w jego spłacie.

W dniu 14 stycznia 2016 r. powódka wystawiła wyciąg z ksiąg bankowych, w którym oświadczyła, że wymagalne zadłużenie pozwanej z tytułu przedmiotowej umowy wynosi 423.081,57 zł należności głównej i 34.702,75 zł odsetek za opóźnienie (w stopie 10% od 1 marca 2015 r. do 13 stycznia 2016 r.).

Oświadczeniem z dnia 23 stycznia 2015 r. powódka wypowiedziała pozwanej przedmiotowy kredyt z powodu nieregulowania zaległości w jego spłacie. Wskazała przy tym, że rozważy możliwość cofnięcia tego oświadczenia w przypadku uregulowania w 30-dniowym okresie wypowiedzenia zaległości obejmującej kwotę 8.408,62 zł należności

kapitałowej i 284,35 zł odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej. Oświadczenie to zostało doręczone pozwanej w dniu 12 lutego 2015 r.

Pismem z dnia 6 sierpnia 2015 r. powódka wystosowała wobec pozwanej ostateczne wezwanie do zapłaty zadłużenia wynikającego z przedmiotowej umowy w kwotach: 423.081,57 zł należności kapitałowej, 16.134,17 zł odsetek podwyższonych za opóźnienie w spłacie należności kapitałowej, 15 zł tytułem kosztów i opłat za czynności banku – w terminie 7 dni o daty jego doręczenia.

Pozwana w dniu 1 grudnia 2016 r. przekazała powódce na poczet spłaty zadłużenia kwotę 230.000 zł, która pochodziła ze sprzedaży mieszkania matki pozwanej.

Sąd ustalając wysokość zobowiązań pozwanej z tytułu przedmiotowej umowy kredytowej oparł się w głównej mierze na wyliczeniach powołanej w sprawie biegłej, zawartych w sporządzonych przez nią opiniach. Wyliczenia te bazowały na złożonej do akt, szczegółowej dokumentacji historii wpłat pozwanej.

Sąd Okręgowy uznał, że kłopoty finansowe pozwanej stanowiły uzasadnioną podstawę zawarcia z bankiem aneksu restrukturyzacyjnego, na mocy którego m. in. raty jej kredytu zostały ustalone na sztywnym poziomie 1.250 zł miesięcznie. Okazało się jednak, że restrukturyzacja zadłużenia nie osiągnęła oczekiwanych przez strony rezultatów i zaistniały przesłanki do wypowiedzenia całej umowy.

W dniu wypowiedzenia kredytu pozwana pozostawała w zadłużeniu na tyle wysokim, że zaistniały przesłanki wypowiedzenia umowy z jej pkt a) ust. 1 § 21 i wypowiedzenie to było skuteczne.

Z wyliczeń biegłej powołanej w niniejszej sprawie wynika, że w wariantcie zakładającym dopuszczalność doliczania przez bank do salda kredytu pozwanej kwot wynikających z objęcia ochroną płynącą z postanowień (...) Bank (...), takie doliczenia na dzień wypowiedzenia kredytu (tj. 16 marca 2015 r.) wynosiłyby łącznie 32.216,85 zł. Nadto w wariantcie tym zadłużenie pozwanej byłoby powiększone o: 628,59 zł z tytułu odsetek karnych, 9.124,97 zł tytułem kwoty niespłaconej w terminie i 50.696,83 zł skapitalizowanych odsetek od maja 2011 r. do 16 marca 2015 r. Samo saldo kapitału wynosiłoby wówczas 311.453,10 zł.

Z wyliczeń biegłej w wariantcie zakładającym nie związanie kredytobiorcy postanowieniami o doliczaniu do salda kredytu kwot wynikających z postanowień o jego ubezpieczeniu wynika, że na dzień wypowiedzenia saldo zadłużenia kapitałowo-odsetkowego pozwanej w rzeczywistości wynosiło o wiele mniej niż twierdzi powódka, tj. 276.965,42 zł. Na kwotę tę składają się następujące wartości: 237.810,14 zł salda samego kapitału, 30.590,75 zł odsetek naliczanych od 1 maja 2011 r. do 16 marca 2015 r. (których spłata była początkowo odroczone na mocy aneksu), 8.101,67 zł zaległości w spłacie i 462,86 zł odsetek karnych.

Na potrzeby orzekania o rozliczeniu przedmiotowego kredytu Sąd wskazał, że należy przyjąć drugi z podanych wyżej wariantów, albowiem mechanizm doliczania do salda kredytu składek z programu (...) Bank (...) okazał się abuzywny, a co za tym idzie nie wiążący dla pozwanej.

Sąd wyjaśnił, że W myśl art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Zgodnie zaś z obowiązującym do dnia 17 kwietnia 2016 r. (a więc jeszcze w chwili wniesienia pozwu w niniejszej sprawie) art. 479⁴³ k.p.c. prawomocny wyrok wydany w postępowaniu w sprawie o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479⁴⁵ § 2 k.p.c. (tj. rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone, prowadzonego przez Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów). Zgodnie zaś z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 16 października 2015 r.), w odniesieniu do postanowień wzorców umów, które zostały wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych

za niedozwolone, o którym mowa w art. 479⁴⁵ k.p.c., stosuje się przepisy k.p.c. w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej jednak niż przez 10 lat od dnia wejścia w życie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 16 października 2015 r.). Wynika z tego, że w sprawie niniejszej znajdzie zastosowanie przywoływana wyżej norma z art. 479⁴³ k.p.c. w stanie sprzed uchylecia tego przepisu.

Sąd wskazał nadto że samo stwierdzenie jednakowego brzmienia klauzuli badanej z klauzulą wpisaną do rejestru klauzul niedozwolonych Prezesa UOKiK nie pozwala jeszcze na automatyczne zastosowanie sankcji nie związania konsumenta abuzywnym postanowieniem. W takiej sytuacji należy tę identyczność zbadać.

Sąd Okręgowy stwierdził, że w realiach niniejszej sprawy kwestionowany § 19 pkt II 5 łączącej strony umowy kredytu statuował normę, w myśl której wszelkie koszty i opłaty związane z uczestnictwem konsumenta w programie ulegały doliczeniu do bieżącego salda kredytowego, podwyższając kwotę, od której bank naliczał odsetki kredytowe (materialna treść postanowienia). Należało zatem uznać, że postanowienie to jest w swej normatywnej treści identyczne z tym, które zostało wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych UOKiK pod numerem 3519. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyjaśnił wówczas, iż na mocy postanowienia o tej treści materialnej bank uzyskiwałby nieuzasadnione korzyści kosztem konsumenta, gdyż wszelkie koszty i opłaty związane z uczestnictwem konsumenta w programie ulegały doliczeniu do bieżącego salda kredytowego – podwyższając kwotę, od której bank nalicza odsetki kredytowe. W niniejszej sprawie do podobnej konstatacji doszła również powołana przez Sąd biegła, która przedmiotowy mechanizm określiła wręcz jako „spirala, która nie ma końca”. Dalej Sąd podkreślał, że konsument, który zdecydował się na uczestnictwo w tym programie nie miał możliwości uniknięcia zastosowania wobec niego tego niekorzystnego rozwiązania. Niezależnie od tego, iż uczestnictwo konsumenta w tym programie było dobrowolne, samo omawiane postanowienie wzorca rażąco naruszało interesy konsumenta, kształtując jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Analiza ta znajduje zasadniczą aktualność także w niniejszej sprawie, ponieważ postanowienia § 4 oraz § 19 umowy kredytowej stron niniejszego procesu stanowiły element podlegający dowolnemu kształtowaniu przez bank-kredytodawcę, który został zamieszczony we wzorcu umowy.

Nadto w ocenie Sądu I instancji w umowie stron niniejszego procesu nie było de facto elementu dobrowolności uczestnictwa kredytobiorcy w programie (...) Bank (...). Co prawda jej § 4 stanowił, że „Kredytobiorca wyraża zgodę na uczestnictwo w programie”, § 19 zaś, że „uczestnictwo w Programie (...) Bank (...) jest dobrowolne.”, jednakże nie sposób uznać, że w tym przypadku kredytobiorca miał jakikolwiek realny wpływ na związanie się cytowanymi postanowieniami. Pierwsze z nich stanowiło oświadczenie, które w ogóle nie podlegało negocjacji. Zgodnie z zeznaniem pozwanej wyrażenie takiej zgody było w ogóle warunkiem zawarcia przez bank przedmiotowej umowy. W tym świetle drugi był już w zasadzie pozbawiony treści normatywnej. W konsekwencji można wyprowadzić wniosek, że postanowienia te są jeszcze bardziej niekorzystne dla kredytobiorcy, niż miało to miejsce na kanwie przytaczanego wyżej wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

Okoliczność, że pozwana we wniosku kredytowym zaznaczyła, iż zgadza się na doliczanie składek za ubezpieczenie do salda kredytu nie przemawia za przyjęciem, że w takiej sytuacji doszło do indywidualnego uzgadniania postanowień umowy. Możliwość wyboru jednej z kilku opcji przedstawionych kontrahentowi nie stanowi indywidualnego uzgodnienia, gdyż w takim przypadku konsument ma co prawda możliwość wyboru jednego z postanowień, jednakże w dalszym ciągu nie ma żadnego wpływu na treść tego, które wybierze. Istotna dla przyjęcia, że dane postanowienie było uzgodnione indywidualnie, jest więc tylko sytuacja, w której konsument rzeczywiście brał udział w jego powstaniu.

W konsekwencji powyższego w niniejszej sprawie postanowienie § 19 pkt II 5. przedmiotowej umowy jest bezskuteczne w stosunku do pozwanej. Spełnione zostały w tym przypadku przesłanki rozszerzonej prawomocności wyroku stwierdzającego niedozwolony charakter postanowienia stosowanego przez przedsiębiorcę (powódkę) z art. 479⁴³ k.p.c. W konsekwencji wszystkie naliczenia powódki do salda kredytu z tytułu uczestnictwa przez pozwaną w programie (...) Bank (...) nie wywołują w stosunku do pozwanej żadnych skutków prawnych.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut pozwanej, iż wadliwość aneksu nr (...) do przedmiotowej umowy polega na tym, że pomimo wpłacania licznych rat kredytowych jej zobowiązanie po upływie ustalonego okresu 60 miesięcy znacząco wzrosło, nie zasługiwało na podzielenie. W tym przypadku mechanizm restrukturyzacyjny zmierzał do wypracowania sytuacji kompromisu interesów stron, koniecznego w świetle zagrożenia nie wywiązania się kredytobiorcy z umowy (na czym w długoterminowej perspektywie stracił by również i kredytodawca). Postanowienia § 1 aneksu zakładały, że ułatwienia dla kredytobiorcy będą obejmować: obniżenie wysokości raty maksymalnie do 1.250 zł (a więc o prawie połowę w porównaniu ze średnimi ratami, jakie pozwana winna była w tym okresie uiszczać) – przy czym spłaty te miały być zaliczane na poczet spłaty kredytu, odroczenie spłaty pozostałej części rat na 60 miesięcy, zawieszenie spłat odsetek (które jednak mają być naliczane na bieżąco i finalnie doliczone do salda kapitału po upływie 60 miesięcy od dnia wejścia w życie aneksu), oraz udzielenie kredytobiorcy karencji na spłatę rat stałych na okres jednego miesiąca od wejścia aneksu w życie. Powyższe wiązało się z wydłużeniem okresu spłaty przedmiotowego kredytu oraz poniesieniem kosztu sporządzenia aneksu przez kredytobiorcę w wysokości 0,5% salda kredytu. W związku z zaistnieniem przytoczonych ustępstw ze strony zarówno kredytobiorcy, jak i kredytodawcy, tak skonstruowany aneks należy uznać za nieodbiegający od warunków i zwyczajów rynkowych, w związku z tym brak jest podstaw do uznania jego postanowień za abuzywne.

Powołana w sprawie biegła wyliczyła, że pozwana łącznie przed wypowiedzeniem kredytu uiszczyła na rzecz banku 81.672,06 zł. Uwzględniając powyższe biegła obliczyła, że na dzień wypowiedzenia umowy saldo całego zadłużenia pozwanej w rzeczywistości wynosiło 276.965,42 zł (a nie aż 423.081,57, jak twierdziła powódka), na co składały się: 237.810,14 zł niespłaconego kapitału, 30.590,75 zł odsetek naliczanych od 1 maja 2011 r. do 16 marca 2015 r., 8.101,67 zł zaległości w spłacie i 462,86 zł odsetek karnych /opinia biegłej – k. 342-359; pisemna opinia uzupełniająca biegłej – k. 412-428 /. Nadto już po wypowiedzeniu kredytu – 1 grudnia 2016 r. pozwana uiszczyła na rzecz banku tytułem spłaty wymagalnego kapitału kredytu kwotę 230.000 zł (w wyniku czego powódka ograniczyła swoje żądanie główne do kwoty 227.784,32 zł). W konsekwencji dokonania tej spłaty niespłacone i wymagalne zadłużenie pozwanej względem banku wynosi zdaniem sądu jeszcze 46.965,42 zł i taką kwotę zasądził na rzecz powódki.

Z dokumentów szczegółowego rozliczenia kredytu i harmonogramu spłat wynika, że bank księgował oddzielnie raty kapitałowe i raty odsetkowe (których suma zawierała się również w kategorii „rata ogółem”).

Kwestia tego, z czego „złożona” była uiszczana przez kredytobiorcę miesięczna rata jest niejednoznaczna także na gruncie samej treści umowy (tym bardziej, że pozwana wskazywała, iż nie miała wiedzy na temat tego, w jaki sposób uiszczane kwoty są księgowane).

W jej § 6, zawierającym przyjęte definicje, „rata spłaty” została określona jako „łączna kwota raty kapitałowo-odsetkowej przypadającej do spłaty za dany okres rozliczeniowy lub rata odsetkowa przypadająca do spłaty za dany okres rozliczeniowy w okresie karencji, powiększona o należne składki ubezpieczeniowe oraz opłaty i prowizje”, jednakże § 10 regulujący zasady spłaty kredytu nakłada na kredytobiorcę zobowiązanie „dokonywania w okresie objętym umową spłaty rat kapitałowo-odsetkowych i odsetkowych w terminach, kwotach i na rachunek wskazany w aktualnym harmonogramie spłat”, gdzie nie ma już mowy o innych częściach, jak składki ubezpieczeniowe. Dalej w punkcie 7 § 10 mowa o tym, że sposób i terminy zarachowania spłat określa Regulamin, zaś w § 20 złożonego regulaminu kredytu wymieniona jest kolejność zaliczania każdej z wpłat, to jednak brak w niej pozycji dotyczącej rachowania składek ubezpieczeniowych, a także nie wynika z tego jeszcze, że bank się do niej stosował.

To wszystko pozwala na wyciągnięcie wniosku, że wpłaty dokonywane przez kredytobiorcę przeznaczone były przede wszystkim na spłatę rat kapitałowych i odsetkowych, nie zaś składki ubezpieczeniowej. W tym świetle wyliczenia biegłej odnośnie wysokości tej części zobowiązania pozwanej są prawidłowe. Z racji zaś tego, że bank nie wykazał się odpowiednią inicjatywą dowodową w zakresie ustalenia wysokości należnych mu i niespłaconych składek ubezpieczeniowych (które, jak stwierdził, winny być doliczane do rat) jego żądanie również w tej części uległo oddaleniu.

Powódka wniosła nadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej odsetek za opóźnienie od niespłaconej części kapitałowej – uwzględniając przy tym fakt dokonania przez pozwaną spłaty w trakcie niniejszego procesu kwoty 230.000 zł i dzieląc tym samym żądanie na odsetki od kwoty sprzed tej spłaty (za okres od 14 stycznia 2016 r. do 30 listopada 2016 r.) i odsetki od kwoty mniejszej, już po częściowej spłacie zadłużenia kapitałowego (od 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty).

Zgodnie z art. 359 § 1 k.c. odsetki od sumy pieniężnej należą się tylko wtedy, gdy to wynika z czynności prawnej albo z ustawy, z orzeczenia sądu lub z decyzji innego właściwego organu. W myśl art. 481 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (§1).

Sąd Okręgowy stwierdził, że powódka w sposób niejasny określiła stopę procentową dochodzonych przez nią odsetek za opóźnienie od niespłaconego kapitału, tj. jako: „odpowiadającą dwukrotności oprocentowania udzielonego w PLN, co na dzień wniesienia powództwa stanowi 10%”. Art. 418 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych; jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy.

W § 14 umowy stron jest co prawda mowa o „odsetkach karnych w wysokości podwojonego oprocentowania umownego”, jednakże nie dość, że zapis ten nie odpowiada brzmieniu rozważanego w tym miejscu żądania (powódka operuje w żądaniu niezrozumiałym pojęciem „oprocentowania udzielonego w PLN”), to również omawiany § 14 umowy dotyczy w ogóle oprocentowania zadłużenia przeterminowanego, które zdefiniowane jest tam jako „niespłacona kwota całości lub części raty spłaty wynikającej z umowy kredytu” – a więc nie dotyczy całego postawionego w stan wymagalności kapitału (już po wypowiedzeniu umowy) lecz jedynie opóźnień w spłacie rat kredytu jeszcze w trakcie trwania tego stosunku prawnego. Z uwagi na nie wykazanie przez powódkę zasadności zasądzenia na jej rzecz odsetek umownych od kwoty niespłaconego kapitału kredytu o stopie 10%, naliczanych we wskazanych wyżej okresach, Sąd oddalił to żądanie w części obejmującej tak ustaloną stopę procentową.

Sąd również zwrócił uwagę na to, że samo złożenie przez bank historii rachunku po wypowiedzeniu nie rozjaśnia wyżej wymienionych wątpliwości. Wpisywane przez niego wartości zadłużenia obierają za swój punkt odniesienia zawyżone kwoty zadłużenia kapitałowego pozwanej.

W konsekwencji sąd uznał, że o ile powódce należą się odsetki ustawowe za opóźnienie od niespłaconego przez pozwaną w terminie roszczenia kapitałowego, o tyle powódka nie wykazała, że ich stopa procentowa ma wynosić akurat 10% a nie – zgodnie z ogólną zasadą z art. 481 § 2 k.c. w zw. z art. 481 § 2⁴ k. c. i obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 stycznia 2016 r. w sprawie wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie (M.P. z 2016 r. poz. 47) – ma wynosić 7% w stosunku rocznym. W związku z tym orzeczono, że stopa tych odsetek ma odpowiadać tej, wynikającej z wyżej wymienionych przepisów.

Z racji tego, że w dniu 30 listopada 2016 r. pozwana uiściła na poczet roszczenia kapitałowego banku kwotę 230.000 zł, zasądzono od pozwanej na rzecz powódki odsetki: za okres od 14 stycznia 2016 r. do 30 listopada 2016 r. (daty zgodne z żądaniem) liczone od kwoty 237.810,14 zł (ustalone przez Sąd saldo wymagalnego kapitału), zaś za okres od 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty od kwoty 7.810,14 zł.

Na marginesie Sąd wskazuje, że co prawda jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie, Sąd ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże ma to uczynić zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., I CKS 555/12, portal orzeczeń SN). W analizowanym wyżej przypadku uznano, że wolą powódki było uzyskanie odsetek za opóźnienie od niespłaconego przez pozwaną kapitału. W świetle tego błędne określenie przez bank wysokości stopy procentowej tych odsetek ma znaczenie drugorzędne.

Analogiczne zastrzeżenia Sąd I instancji sformułował wobec żądania zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kwoty 34.702,75 zł (tj. skapitalizowanych odsetek za opóźnienie za okres od 1 marca 2015 r. do 13 stycznia 2016 r.), wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od niej od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powódka wskazała, że tak wyliczona kwota stanowi sumę odsetek za opóźnienie o stopie 10%, liczonych za okres od 1 marca 2015 r. do 13 stycznia 2016 r., jednakże nie dość, że nie wiadomo jaką kwotę bank przyjął tu za podstawę oprocentowania (można przypuszczać, że była to, wyliczona przez niego i znacznie zawyżona, kwota jego roszczenia głównego), to również i w tym przypadku brak sprecyzowania tego, skąd przyjęto do wyliczeń stopę akurat 10%-ową. Tak więc również i w tym przypadku (ze względów tożsamyh jak wyżej), sąd przyjął stopę wynikającą z ogólnych przepisów kodeksu cywilnego o odsetkach ustawowych za opóźnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób jednak przyjąć w tym przypadku, że możliwość naliczania tych odsetek rozpoczęła się 1 marca 2015 r. Ustalono zostało, że wypowiedzenie umowy zostało doręczone powódce w dniu 12 lutego 2015 r., a nadto, że zawierało 30-dniowy okres wypowiedzenia. W związku z tym najwcześniejszy dzień, od którego możliwe było naliczanie tych odsetek to 15 marca 2015 r. (dzień następujący po upływie 30 dni od 12 lutego 2015 r.). W związku z powyższym zasądzono od pozwanej na rzecz powódki skapitalizowane odsetki od kwoty 237.810,14 zł za okres od 15 marca 2015 r. do 13 stycznia 2016 r., które w konsekwencji wyniosły 15.708,50 zł /obliczono w oparciu o kalkulator odsetkowy na stronie <https://kalkulatory.gofin.pl/Kalkulator-odsetek-ustawowych,12.html/>.

W myśl art. 482 § 1. k.c. od zaległych odsetek można żądać odsetek za opóźnienie dopiero od chwili wytoczenia o nie powództwa, chyba że po powstaniu zaległości strony zgodziły się na doliczenie zaległych odsetek do dłużnej sumy. Zgodnie z powyższym przepisem i żądaniem banku zasądzono również od pozwanej na rzecz powódki odsetki ustawowe za opóźnienie od tak skapitalizowanej kwoty 15.708,50 zł, liczone od dnia wniesienia pozwu w niniejszej sprawie (tj. 27 stycznia 2016 r. – data wniesienia do e.p.u.) do dnia zapłaty.

Odnośnie kwestii rozliczenia kosztów niniejszego postępowania, Sąd oparł się na normie z art. 98 § 1 k.p.c., a także na art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zaskarżając go w części w zakresie pkt II i III co do kwoty 395.110,40 zł. na którą składają się kwoty 165.110,40 zł. i 230.000 zł. (k.530 pismo procesowe powoda) zarzucając naruszenie:

1. art. 358¹ § 1 k.c., polegające na wadliwej subsumpcji powołanego przepisu do ustalonego stanu faktycznego, z którego nie wynika, jakie interesy pozwanej zostały naruszone, jako konsumenta i dlaczego rażąco;
2. art. 358¹ §1 1 k.c., polegające na wadliwej subsumpcji powołanego przepisu do postanowień umownych uzgodnionych z pozwaną indywidualnie;
3. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na dowolnej ocenie dowodu w postaci przesłuchania pozwanej;
4. art. 203 § 1 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. i nieumorzenie postępowania w zakresie kwoty 230.000,00 zł, co do której powód ograniczył żądanie i w dalszym toku sprawy w tej części żądania nie podtrzymawał;
5. art. 98 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie w rozstrzygnięciu o kosztach faktu spełnienia świadczenia w kwocie 230.000,00 zł na zobowiązanie pozwanej w toku procesu.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanej dalszej kwoty 165.110,40 zł z odsetkami liczonymi: a) od dalszej kwoty kapitału w wysokości 185.271,43 zł - z odsetkami umownymi za opóźnienie od dnia 15 stycznia 2016 r. do dnia 30 listopada 2016 r.; b) od dalszej kwoty 185.271,43 zł - z odsetkami umownymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty; c) od dalszej kwoty odsetek za opóźnienie w wysokości 18.994,25 zł - odsetkami ustawowymi od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty. Nadto wniósł o umorzenie postępowania co do kwoty 230.000,00 zł oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje,

względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, pozostawiając Sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja jest uzasadniona jedynie w części odnoszącej się do rozstrzygnięcia o kosztach procesu za I instancję i w tym zakresie zaskarżony wyrok uległ zmianie w oparciu o art. 386 par. 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Sąd I instancji błędnie wyliczył proporcje, w jakich każda ze stron wygrała spór. Skoro pozwana uściła w toku procesu kwotę 230.000 zł., to w tym zakresie powinna być traktowana jako strona przegrywająca albowiem wytoczenie powództwa o zasądzenie w/w kwoty było uzasadnione. Powód po otrzymaniu zapłaty ograniczył powództwo o kwotę 230.000 zł. a zatem nie popierał go, niezasadne jest więc obciążenie go kosztami procesu od kwoty 230.000 zł.

Sąd Apelacyjny ustalił, że powód w postępowaniu przed sądem I instancji domagał się zasądzenia kwoty 457.784,32 zł. a otrzymał łącznie 292.673,92 zł. (tj. 46.965,42 zł. + 15.708,50 zł. + 230.000 zł., a więc wygrał w 63,93%, zaś pozwana wygrała w 36,07%, zatem zgodnie z art. 100 k.p.c. pozwana powinna ponieść koszty procesu za I instancję w wysokości wynoszącej 63,93%, a powód w wysokości wynoszącej 36,07%. Powyższe uzasadnia stosowną zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie trzecim.

W pozostałym zakresie apelacja nie jest uzasadniona. Prawidłowo sąd I instancji oddalił powództwo o kwotę 230.000 zł., ponieważ ograniczając powództwo o tę kwotę, powódka nie zrzekła się roszczenia w tej wysokości (k.276), zaś pozwana nie wyraziła zgody na częściowe cofnięcie powództwa. Pozwana w piśmie z 13.03.2017r., po doręczeniu pisma powódki zawierającego oświadczenie o ograniczeniu powództwa, podtrzymała dotychczasowe stanowisko o oddaleniu powództwa (k.328-330). Zgodnie z art. 203 par. 1 k.p.c., pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Cofnięcie pozwu nastąpiło po rozpoczęciu rozprawy a więc dla skuteczności, przy braku zgody pozwanej, wymagało zrzeczenia się roszczenia, w przeciwnym razie nie mogło prowadzić do umorzenia postępowania. Zgodnie z art. 355 par. 1 k.p.c., sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew lub jeżeli wydanie wyroku stało się z innych przyczyn zbędne lub niedopuszczalne.

Zamiana zaskarżonego wyroku w zakresie powództwa o kwotę 230.000 zł. poprzez umorzenie postępowania w tej części była niedopuszczalna także w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ powódka nie zrzekła się roszczenia a pozwana nie wyraziła zgody na cofnięcie powództwa.

W pozostałym zakresie ustalenia faktyczne poczynione przez sąd I instancji są prawidłowe i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Zarzut naruszenia art. 233 par. 1 k.p.c. nie jest uzasadniony. Apelujący nie wykazał, że zeznania pozwanej nie zasługują na wiarę, oraz że sąd I instancji dokonując oceny tych zeznań naruszył zasady wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 358¹ § 1 k.c. Sąd Apelacyjny podziela rozważania prawne poczynione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Oceny abuzywności postanowień umowy dokonuje się z uwzględnieniem stanu rzeczy istniejącego w chwili jej zawarcia (zob. art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13 EWG z dnia 05.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich Dz. Urz. WE L nr 95, s.29 ze zm.). W nauce prawa nie budzi wątpliwości, że za

nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych mu przez przedsiębiorcę. Okoliczność, że pozwana wyraziła zgodę na uczestnictwo w programie (...) Bank (...) w ramach ubezpieczeń (par. 4 umowy k.46), nie oznacza, że nie stanowiło ono warunku udzielania kredytu oraz, że postanowienie to zostało z nią uzgodnione indywidualnie. We wniosku o kredyt hipoteczny dostarczonym pozwanej przez powodowy bank, nie było rubryki pozwalającej na nie wyrażenie zgody na przystąpienie do wskazanych tam ubezpieczeń (k.162v), pozwana mogła zatem jedynie wybrać jeden z kilku przedstawionych jej wariantów, których treść pozostawała poza zasięgiem jej woli. Na wiarę zasługują zatem twierdzenia pozwanej, że w razie nie wypełnienia przez nią rubryk wniosku dotyczących ubezpieczeń, Bank nie udzieliłby jej kredytu.

Samo sformułowanie wzorca umowy (wniosku o udzielenie kredytu) w sposób sprawiający wrażenie, że konsument dokonywał samodzielnych wyborów i decyzji, nie może stanowić dowodu prowadzenia z nim negocjacji w tym zakresie, a powód nie udowodnił, że takie negocjacje były prowadzone, nie udowodnił zatem, że postanowienie to zostało uzgodnione indywidualnie. W niniejszej sprawie zachodzi domniemanie, zgodnie z którym nieuzgodnionymi indywidualnie są postanowienia dotyczące ubezpieczeń, na których treść pozwana nie miała rzeczywistego wpływu. Zgodnie z art. 385¹§ 4. K.p.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, zatem w niniejszej sprawie spoczywał na pozwanym i pozwany ciężarowi temu nie sprostał.

W świetle normy art. 385¹ k.c. nie ulega wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu przesłanek, tj. "sprzeczności z dobrymi obyczajami", jak i "rażącego naruszenia interesów konsumenta".

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych postanowień, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego wymaga przeprowadzenia przez sąd weryfikacji jego "przyzwoitości", polegającej na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowań przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe.

Rację ma sąd I instancji, że postanowienia dotyczące ubezpieczeń zawarte w umowie kredytowej z 17.11.2009r. kształtują prawa pozwanej jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w rażący sposób naruszają jej interesy.

Postanowienie zgodnie, z którym wszystkie koszty i opłaty związane z ubezpieczeniami oraz programem (...) Bank (...) były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty (par. 19 pkt II. 5 umowy (k.49v) prowadzi do zwiększenia obciążenia konsumenta (pozwanej) dodatkowymi kosztami w postaci odsetek związanych ze wzrostem zadłużenia. Doliczenie składki ubezpieczeniowej do salda kredytu powoduje naliczenie odsetek kredytowych także od kwoty składki. W ten sposób Bank uzyskuje korzyść kosztem konsumenta, co rażąco narusza interes konsumenta, a płynąca z tego nieuzasadniona korzyść dla Banku pozostaje w oczywistej sprzeczności z dobrymi obyczajami. Nie ulega wątpliwości, że w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone pozwana znalazłaby się, na podstawie ogólnych przepisów, w lepszej sytuacji, zatem należy uznać je za nieuczciwe.

Należy także dodać, że o nieuczciwości w/w postanowienia świadczy fakt, że powodowy Bank na jego podstawie przerzucał na pozwaną jako kredytobiorcę część kosztów prowadzonej przez siebie działalności. Ubezpieczenie Banku od ryzyka niskiego wkładu własnego, jak również od utraty wartości nieruchomości nie leżało w interesie kredytobiorcy, lecz w interesie Banku, który koszty takiego ubezpieczenia powinien pokrywać z dochodów osiągniętych

z prowadzonej działalności kredytowej, obciążenie wyłącznie pozwanej kosztami tych ubezpieczeń, jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes kredytobiorcy.

Należy podkreślić, że zabezpieczeniem kredytu były między innymi: hipoteka zwykła w wysokości kwoty kredytu oraz hipoteka kaucyjna do kwoty stanowiącej 70% kwoty kredytu na nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego o pow. 50.30 m² położonej w W. przy ul. (...), oraz weksel in blanco (par. 3 umowy k.45v), które w znacznym stopniu chroniły interes ekonomiczny Banku.

Ubezpieczenie z tytułu pakietowego ubezpieczenia na wypadek odmowy wpisu hipoteki (par. 3.2 umowy k.45v) stanowiące także jedno z zabezpieczeń kredytu, na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14.07.2011r. sygn. VI A Ca 74/11 oddalającego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 11.10.2010r. sygn.. XVII AmC 728/09 wpisane zostało do rejestru klauzul niedozwolonych. Wyrok ten zapadł przeciwko (...) Bank S.A. w W. będącym powodem w sprawie niniejszej, a klauzula uznana za abuzywną posiada identyczne brzmienie, zatem wyrok ten wiąże sąd przy rozstrzygnięciu niniejszego sporu.

Łącznie opłaty z tytułu ubezpieczeń wyniosły 324.941,31 zł. a wysokość kredytu zaciągniętego przez pozwaną wyniosła 290.000 zł., takie obciążenie kredytobiorcy w momencie zawierania umowy rażąco naruszało interesy ekonomiczne kredytobiorcy będącego konsumentem i oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Celem ubezpieczeń była w przeważającej części ochrona interesów ekonomicznych Banku (ubezpieczenie ryzyka niskiego wkładu własnego, ryzyka utraty wartości nieruchomości, ubezpieczenie nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych, ubezpieczenie na wypadek odmowy wpisu hipoteki). Obciążając kredytobiorcę obowiązkiem opłaty składki od w/w ubezpieczeń Bank przerzucał ciężar prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej na konsumenta, co jest sprzeczne z zasadą równorzędności stron kontraktujących i dobrymi obyczajami.

Co roku Bank z tytułu ubezpieczeń doliczał do kapitału kilka tysięcy złotych a nie miało to wpływu na ustaloną ratę spłaty, nawet jeśli pozwana spłacała raty regularnie w tym kapitał i odsetki, to i tak kapitał rósł (biegła ustnie k.399 i opinia k. 347-352). Takie ukształtowanie praw i obowiązków stron umowy było nieuczciwe i rażąco naruszało interes pozwanej, która co należy podkreślić, nie została przez powodowy Bank poinformowana o konsekwencjach wpływających z faktu doliczania opłat z tytułu ubezpieczeń do salda kredytu. Pozwanej nie przedstawiono symulacji spłat i nie poinformowano o tym, że nawet przy regularnych spłatach, w sytuacji doliczania opłat z tytułu ubezpieczeń do kapitału, jej zadłużenie nie będzie malało. W momencie zawarcia umowy pozwana nie była w stanie ocenić w jaki sposób doliczanie opłat z tytułu ubezpieczeń do kapitału kredytu wpłynie na możliwość spłaty przez nią kredytu, który zaciągnęła. Postępowanie Banku należy zatem uznać za nielojalne, zmierzające do niedoinformowania pozwanej i wywołania u niej błędnego przekonania, że jej interesy są dostatecznie chronione. W/w klauzula umowna przekroczyła granice rzetelności kontraktowej określone przez ustawodawcę w odniesieniu do kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Rację ma sąd I instancji, że istnieją podstawy do uznania, że postanowienie umowy kredytowej zgodnie, z którym wszystkie koszty i opłaty związane z ubezpieczeniami oraz programem (...) Bank (...) były doliczane do kwoty kredytu w trybie podwyższenia bieżącego salda kredytowego a w przypadku ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych do raty spłaty, zawarte w par. 19 pkt II. 5 umowy (k.49v), jako kształtujące prawa i obowiązki pozwanego konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, nie wiąże stron zgodnie z art. 385⁽¹⁾ par. 1 k.c. Należy stwierdzić, że dane postanowienia przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, nie ma zatem znaczenia okoliczność, że pozwana mogła zgodnie z par. 19.3 umowy zrezygnować z ubezpieczeń w programie (...) Bank (...) ze skutkiem na ostatni dzień okresu, za który została uiszczona składka. Zgodnie z par. 5. e, k umowy, przedłożenie przez kredytobiorcę podpisanych deklaracji ubezpieczeniowych stanowiło warunek uruchomienia kredytu (k.46).

Postanowienia, które przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy, nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględnione przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Luka, która powstała w łączącym strony stosunku zobowiązaniowym nie może zostać uzupełniona przez sąd poprzez zmianę abuzywnej klauzuli umownej. W świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/3 EWG z dnia 05.04.1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w

umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L nr 95, s.29 ze zm.) sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligacyjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są uprawnione do zmiany jego treści. Trafnie zatem sąd I instancji rozliczył umowę kredytową z pominięciem postanowień abuzywnych.

Zarzut naruszenia art. 358¹ § 1 k.c. nie jest trafny. Sąd I instancji wskazał jakie interesy pozwanej zostały naruszone i dlaczego naruszenie to ma charakter rażący. Mechanizm doliczania opłat z tytułu ubezpieczeń do salda kredytu sprawiał, że kwota kapitału mimo regularnych spłat nie malała, biegła określiła to jako „spirale, która nie ma końca” (k.399). Powód dążąc do maksymalnego zysku nie wziął pod uwagę rzeczywistych możliwości finansowych kredytobiorcy i nie uprzedził go o negatywnych skutkach przyjętego postanowienia, uzyskując nieuzasadnione korzyści kosztem konsumenta, wykorzystując swoją przewagę kontraktową i wiążąc konsumenta stosunkiem ubezpieczenia bez indywidualnego uzgodnienia takiego postanowienia. Dlatego brak jest podstaw do uwzględnienia apelacji.

Apelujący domagając się zasądzenia odsetek umownych za opóźnienie nie podniósł żadnych zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji w tym zakresie ani nie przedłożył materiału dowodowego, który pozwoliłby na zweryfikowanie tych ustaleń, nie podniósł także żadnych zarzutów odnośnie opinii biegłej sądowej, zatem Sąd Apelacyjny nie ma podstaw do zmiany ustaleń faktycznych sądu I instancji w tym przedmiocie. Co więcej, w apelacji wniesionej 16.05.2018r. domagając się dalszej kwoty odsetek za opóźnienie apelujący nie przedstawia żadnych wyliczeń tej kwoty, nie wiadomo zatem czy są to odsetki jedynie od „dalszej kwoty 165.110,40 zł.” czy także od kwoty zasądzonej zaskarżonym wyrokiem. Wobec braku stosownych zarzutów dotyczących prawidłowości wyliczenia przez sąd I instancji skapitalizowanych odsetek na kwotę 15.708,50 zł., Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w tej części.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałej części na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z art. 100 k.p.c. przyjmując, że pozwana uległa jedynie co do nieznaczącej części.

Joanna Piwowarun – Kołakowska Ewa Kaniok Alicja Fronczyk